

Ofiarę złóćcie
z głupiej kozy
co sama sobie winna jest.
Myślałam: jakos sie ułoży,
lecz między mity
to muszę włożyć

Kogo chcesz czarować,
skoro zerce masz
na wierzchu

Już straciłaś głowę,
dostrzegam to
bez przeszkód
Nie wstydz się-To piękne
poczuc nagłę miete
i mieć w głowie pstro

Co to, to nie
Ani słowa- a sio!
Co z tego
każdy sie dowie, o, o!
Nie powiem
że pokochałabym go

To jakiś banał,
lat przybywa
a serce coraz głupsze,
mój rozum krzyczy
weź sie w karby
lecz serce coraz głuche
gdy się uprze
Wzbranasz sie
nieszczerze
uczuc nie potrafisz
wyznać
nas tym nie nabierzesz
co dopiero zaś mężczyznę!
Popatrz prawdzie w oczy on cię zauroczył
kochasz go, go, go i już

Co to. to nie
ani słowa, sio!
Ty wiesz
-on też
kocha cię
-kochasz go
Na pewno nie
powiem że
kocham go

Poczekaj, stań
bez dwóch zdań
kochasz go
Co to, to nie
Ani słowa- a sio!
Ani słowa- nie!
Nie powiem
że pokochałabym
Już dosyć hec
to nie grzech
-kochasz go!

Cichutko więc
powiem że
kocham go